Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Piątek, 8 listopada 1935 r. Nr. 306

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Nowa tabela podatku od uposażeń

Zmiana projektów podatkowych

WARSZAWA, 7.11. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów, rozpatrywano — jak donosiliśmy — projekt dekretów o specjalnym podatku od uposażeń, wypłacanych z funduszów publicznych. Normy podatku podane przez nas a zaprojektowane przez Ministerstwo skarbu **będą zmienione.** Jeszcze w tym tygodniu odbędzie się drugie posiedzenie komitetu ekonomicznego, które ma **ostatecznie uchwalić projekty dekretów podatkowych,** jakie będą przedstawione Radzie ministrów.

Pracownicy samorządu terytorjalnego będą zwolnieni od podatku, pobory jednak będą obniżone w podobnym stosunku, jak pobory państwowych pracowników kontraktowych i innych pracowników publicznych, opłacających podatek dochodowy.

Pozatem komitet ekonomiczny rozpatrywał **projekt ustawy o obniżeniu o 15% czynszu w starych domach dla mieszkań 1, 2 i 3-izbowych oraz zwolnienia mieszkań 1 i 2-izbowych od podatku lokalowego.**

Jak się dowiadujemy, w ostatniej chwili, zmiany projektów podatkowych pójdą w kierunku **obniżenia do dolnej granicy podatku specjalnego od uposażeń do 4%.** Rozpatrywany był na komitecie ekonomicznym projekt ujednolicenia obu tabel podatku dla pracowników etatowych oraz dla pracowników kontraktowych, pracowników przedsiębiorstw państwowych, samorządu gospodarczego i zawodowego, ubezpieczeń społecznych oraz Banku Polskiego.

Ujednostajniona tabela miałaby **przewidywać podatek w wysokości 4—20% poborów.** Co się tyczy podatku lokalowego, to obok zwolnień od tego podatku dla mieszkań jedno i dwuizbowych, uchwalono podobno, że **podstawą jego wymiaru ma być faktyczne komorne z roku ubiegłego,** nie zaś **komorne z roku 1914.** Pozatem mieszkania, które częściowo przeznaczone są na warsztaty pracy, będą w odpowiednim stosunku zwolnione od podatku lokalowego.

W kołach finansowych panuje przekonanie, że kwestja opodatkowania zamierzonego przez rząd wojskowych **nie jest jeszcze zdecydowana i że prawdopodobnie zarządzenia podatkowe nie będą się odnosiły do wojska.**

Zamknięcie sesji

SEJMU I SENATU

WARSZAWA, 7.11. (Tel. wł.) Szef wydziału prawnego w prezydjum Rady ministrów Paczowski wręczył marszałkom Sejmu i Senatu **zarządzenie Prezydenta R. P. o zamknięciu sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu.**

Min. Beck

OBJĄŁ URZĘDOWANIE

WARSZAWA, 7.11. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym powrócił do Warszawy z Rabki, gdzie bawił na kuracji p. min. spraw zagranicznych **J. Beck.**

Min. Beck **objął dziś urzędowanie.**

100.000 funtów...

TRANSAKCJE PRZEMYSŁOWCÓW ANGIELSKICH

WARSZAWA, 7.11 (tel. wł.). Przedstawiciele przemysłu angielskiego, którzy bawią w Polsce, *zawarli szereg transakcji z kupcami polskimi na sumę 100.000 zł.*

M. in. została zawarta transakcja, której przedmiotem są *samochody angielskie.*

Katastrofa lotnicza

ATENY, 7.11. (Tel. wł.) W miejscowości Faleron pod Atenami wydarzył się **wypadek zakończony śmiercią dwu lotników.** Hydroplan wojskowy, odbywający próbne loty nad zatoką Sarońską, nagle zaczął gwałtownie spadać i w ciągu kilku minut **pogrążył się w morzu.** Wysłana na miejsce wypadku motorówka zdołała wydobyć z morza dwu ciężko rannych lotników, którzy po przewiezieniu ich do szpitala wkrótce zmarli.

WALKI O MAKALLE

DWUKROTNY ATAK WŁOSKI

PARYŻ, 7.11. (Tel. wł.) Z afrykańskiego terenu walk donoszą, że zarówno na froncie północnym, jak i południowo-wschodnim ujawnił się **niespodziewanie silny opór ze strony wojsk abisyńskich.** Na północy **musieli Włosi dwukrotnie zdobywać Makalle.** Po zajęciu miasta przez oddziały wojsk rubylczych, przypuścili znienacka Abisyńczycy atak na wkraczające oddziały, które dlatego wycofały się z miasta i dopiero po otrzymaniu posiłków **ponowiły walkę i weszły do Makalli.** Abisyńskie koła wojskowe przeczą stanowczą pochodzącym ze źródeł włoskich wiadomościom, jakoby wojska abisyńskie, opuszczając Makalle **urządziły tam rzeź kobiet i dzieci w liczbie około 6 tys. osób.** Przy rekwizycji bydła i prowiantów, twierdzi się w kołach abisyńskich, były utarczki z ludnością cywilną w Makalle, utarczki wyolbrzymiono w celach przejrzystych przez propagandę włoską do **rozmiarów rzezi i pogromów.**

O wiele silniejszy był opór wojsk abisyńskich na froncie południowo-wschodnim w dolinie rzeki Dżebelli. Tutaj **musieli Włosi stoczyć ciężką walkę, zanim mogli wyprzeć przeciwnika z jego bohatersko bronionych pozycyj.** Oficerowi abisyńskiemu udało się przy pomocy karabinów maszynowych **wstrzymać przez dłuższy czas pochód kolumny włoskiej,** której po krwawych dopiero wysiłkach udało się złamać opór Abisyńczyków. Według doniesień urzędowych, stracili Abisyńczycy **dwa wielkie włoskie samoloty.** Spowodu wybuchu bomb w samolotach, **spaliły się zarówno aparaty, jak i znajdujące się w nich załogi.**

POD MAKALLE

LONDYN, 7.11. (Tel. wł.) Agencja Reutera donosi z Asmary, że samoloty włoskie zauważyły w Makalle pewne oddziały abisyńskie, które **powróciły do miasta po wycofaniu się placówek włoskich.** Oddziały askarysów, operujące w rejonie Adiabo, zajęły Selaclaca, ważny ośrodek handlowy, położony w odległości 25 mil na zachód od Aksum. W czasie potyczki, stoczonej wczoraj na południo-zachód od Haussien, rannych zostało dwóch oficerów włoskich i 10 askarysów. Dwóch askarysów zostało zabitych. Walka zakończyła się **atakiem na bagnety,** po którym nieprzyjaciel wycofał się, pozostawiając na placu wielu **zabitych.**

Płk. Kostek-Biernacki

KOMENDANTEM STRAŻY GRANICZNEJ?

WARSZAWA, 7.11 (tel. wł.). Komendant straży granicznej *gen. Jur-Gorzechowski* ma ustąpić ze swego stanowiska.

Komendantem straży zostać ma, według pogłosek, *płk. Kostek-Biernacki.*

Zmiany personalne

W MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU

WARSZAWA, 7.11. (Tel. wł.) Po zmianach w obsadzie resortów gospodarczych mówiono, iż poważne zmiany n stanowiskach wyższych urzędników tych resortów, które zapowiadano, będą **odroczone.** Obecnie jednak zanosi się na inne zmiany.

Stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie przemysłu i handlu objąć ma dotychczasowy dyrektor departamentu handlu w tem Ministerstwie **p. Sokołowski,** zaś jego miejsce zająć ma dotychczasowy dyrektor departamentu ekonomicznego Min. rolnictwa **p. Adam Rose.**

Projekty te spotkały się z **dużem uznaniem w kołach rolniczych.**

Walka z etatyzmem

Podjąć ma ją Rząd

WARSZAWA, 7.11. (Tel. wł.) **Czynniki rządowe noszą się z myślą ograniczenia dążności etatystycznych.**

Zaniechane mają być wszelkie inwestycje w przedsiębiorstwach państwowych.

Żadne nowe przedsiębiorstwa państwowe nie będą otwierane.

Mówi się nawet o możliwości **sprzedaży niektórych przedsiębiorstw państwowych w ręce prywatne.**

Kontrolerzy skarbowi

we wszystkich ministerstwach

WARSZAWA, 7.11 (tel. wł.). Nie zadawalając się papierową równowagą budżetu, która niewątpliwie w nowym preliminarzu będzie dokonana, p. wicepremier Kwiatkowski *zamierza wprowadzić do wszystkich ministerstw kontrolerów skarbowych,* od których opinji zależałoby otwieranie i wysokość kredytów, przyznanych w budżecie.

Instytucja takich kontrolerów była wprowadzona *po wojnie* w niektórych państwach, lecz nie utrzymała się, ponieważ była przedmiotem konfliktów w łonie rządu; ministrowie innych resortów i podwładni ministrów widzieli w tych kontrolerach *narzędzia dyktatury ministra skarbu.* Jednak u nas w obecnych warunkach, kiedy równowaga budżetu przez cały nowy rząd uznana została za naczelne zadanie, *objekcje powyższe zachodzić nie będą i kontrolerzy na okres przejściowy będą wprowadzeni.*

LECZNICTWO W ZAKŁADACH PRZEMYSŁOWYCH ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Memorjał przedłożony międzyministerjalnej komisji

W ub. środę podczas pobytu międzyministerjalnej komisji, przewodniczącemu komisji dyr. Martinowi przedłożony został następującej treści memorjał o stanie lecznictwa w Zagłębiu:

„Przed oddaniem lecznictwa Kasie Chorych, oraz później zorganizowanej Ubezpieczalni Społecznej, lecznictwo w Zagłębiu Dąbrowskiem istniało przy poszczególnych zakładach przemysłowych, jako **indywidualne instytucje społeczne tych zakładów.**

Powstało ono na zasadzie specjalnej ustawy jeszcze z czasów zaboru. Na zasadzie tej ustawy wszystkie większe zakłady przemysłowe górnicze i inne, musiały mieć własną, indywidualnie **zorganizowana pomoc lekarską** i szpitale dla swych pracowników w rozmiarach, dostosowanych do liczby zatrudnionych pracowników.

Stan tej organizacji lecznictwa przedstawiał się jak następuje:

AMBULATORJA I SZPITALE

Przy każdym zakładzie przemysłowym istniały **ambulatorja.** Przy większych Towarzystwach, względnie zakładach przemysłowych, istniał szpital z odpowiednim personelem lekarskim i innym, odpowiednio wyposażony w potrzebne pomoce lekarskie. Koszta utrzymania **ponosili wspólnie przemysłowcy i pracownicy**, na co były przewidziane odpowiednie składki od jednych i od drugich.

Istniały więc na terenie Zagłębia Dąbrowskiego szpitale następujące:

Przy kopalni „Renard" istniał **szpital w Sosnowcu**, tak zwany Renardowski, ostatnio przed jego zamknięciem **na blisko 100 łóżek**, w tem około **60 chirurgicznych.** Przy kopalni „Kazimierz" T-wa Warszawskiego istniał **szpital w Niemcach** na 40 łóżek. Huta Katarzyna posiadała swój własny **szpital pod Sosnowcem** na 40 łóżek. Kopalnia „Grodziec" miała swój własny szpital w Grodźcu na 45 łóżek. Kopalnie T-wa Sosnowieckiego miały swoje **szpitale na Pogoni** na 80 łóżek. Huta Bankowa w Dąbrowie oraz Towarzystwo Franko-Włoskie również miały swoje szpitale każdy z nich po **50 łóżek.** T-wo „Saturn" miało swój szpital **w Czeladzi** na 60 łóżek itd.

Obsługę administracyjną i finansową tych szpitali wykonywały zainteresowane zakłady przemysłowe **gratis** przez swoją administrację i w ten sposób wszystkie środki, które były przeznaczone na lecznictwo, szły **istotnie bezpośrednio na lecznictwo** przy minimalnych **kosztach administracyjnych.**

Szpitale te i wogóle pomoc lekarska funkcjonowały sprawnie i były wyposażone dobrze, np. szpital Renardowski miał **gabinet Roentgenowski** i salę z przyrządami dla mechano-terapji i nie miały zarzutów ze strony zainteresowanych zarówno przemysłowców jak i pracowników.

ZAMKNIĘTE SZPITALE

Obecnie po 15-letniej gospodarce Kasy Chorych, a ostatnio od 1934 roku Ubezpieczalni Społecznej stan ten przedstawia się jak następuje:

Szpital Renardowski — zamknięty.

Szpital na Pogoni T-wa Sosnowieckiego — zamknięty.

Szpital T-wa Warszawskiego w Niemcach — zamknięty.

Szpital kop. „Grodziec" w Grodźcu — zamknięty.

Wzamian tych zamkniętych 4 szpitali, które na miejscu obsługiwały zainteresowanych ku ich zadowoleniu, powstał nowy szpital Ubezpieczalni w Sosnowcu na **220 łóżek**, a więc na znacznie mniejszą liczbę, niż suma łóżek w zamkniętych szpitalach.

KOSZTA ADMINISTRACYJNE

Zamiast obsługi administracyjnej, przez zakłady przemysłowe, która była prawie że darmo, powstał ogromny aparat administracyjny Kasy Chorych, a obecnie Ubezpieczalni Społecznej, który, o ile wiadomo, **kosztuje 40% wszystkich wpływów** od przedsiębiorców i pracowników, przeznaczonych na lecznictwo.

Ogólny koszt lecznictwa, przy poprzedniej znacznie bardziej rozbudowanej organizacji szpitalnictwa, był jednak spowodu o wiele niższych kosztów administracyjnych, **niższy od obecnego.**

SZPITAL W CZELADZI

Ostatnio powstał zamiar w Ubezpieczalni, który podobno jest już bliski ostatecznej decyzji, zamknięcia szpitala w Czeladzi.

Szpital ten ma **obecnie 60 łóżek ze** specjalnym oddziałem chirurgicznym i obsługuje tak poważne zakłady przemysłowe, jak: kop. „Saturn" zgórą 1200 robotników, „Jowisz" ponad 1100 rob., „Czeladź" ponad 1500 rob., Grodziec ponad 1000 rob., zakłady „Solvay" kopalnia i cementownia około 800 rob., cementownia „Saturn" 350 rob., fabryka „Józefów" około 300 rob., wapienniki „Brynica" około 200 rob., co uczyni razem z pracownikami umysłowymi pond 8000 zatrudnionych lu**dzi, czyli z rodzinami trzydzieści kilka tysięcy ludności.**

Nie wymieniamy już innych zakładów, położonych na terenie miasta Będzina, gdzie **niema szpitala Ubezpieczalni, które również korzystają z czeladzkiego szpitala.**

W tych warunkach skasowanie szpitala w Czeladzi, obsługującego liczne i tak poważne jednostki przemysłowe, gdzie zawsze są możliwe nagłe wypadki, **musi być ogromnym uszczerbkiem dla ubezpieczonych z tych zakładów.**

Brak blisko szpitala dla tak dużego ośrodka **nie może być wyrównany w żaden inny sposób**, bowiem dla każdego jest to zrozumiałem, że pomoc lekarska może być w bardzo wielu wypadkach skuteczną tylko wtedy, **jeśli jest szybką.**

Skasowanie szpitala w Czeladzi nie jest wywołane żadną potrzebą organizacyjną, gdyż szpital ten jest zorganizowany i pracuje normalnie.

Dowiadujemy się również, że zarząd miasta Czeladzi i miejscowa ludność **kategorycznie sprzeciwiają się zamiarowi zamknięcia szpitala w Czeladzi.**

ZAMIANA... NA SZPITAL ZAKAŹNY

Niema tu żadnego praktycznego znaczenia ewentualny zamiar Ubezpieczalni reorganizowania szpitala w Czeladzi na szpital zakaźny, bowiem ubezpieczeni byliby i tak pozbawieni możności korzystania z szpitala we wszystkich innych wypadkach, oprócz chorób zakaźnych.

Oprócz tego, jak nam wiadomo, zarząd miasta i miejscowa ludność również kategorycznie sprzeciwiają się urządzeniu szpitala zakaźnego w centrum miasta, gęsto zaludnionego, **a nie posiadającego kanalizacji, gdyż to nie odpowiadałoby elementarnym wymaganiom bezpieczeństwa przed epidemjami.**

Wysuwane, jako powód **zamknięcia** szpitala, względy oszczędnościowe nie wytrzymują nawet najlżejszej krytyki, ponieważ szpital zakaźny, który miałby być wzamian **za szpital ogólny**, musiałby kosztować, jak każdy zakaźny szpital znacznie więcej, nie mówiąc już o dodatkowych **kosztach** samej tego rodzaju **reorganizacji.**

Wobec **wyżej wyłuszczonych okoliczności wydaje się koniecznością natychmiastowa interwencja w Ubezpieczalni Społecznej i uchylenie zamiaru zamknięcia szpitala w Czeladzi, czy też jego likwidacji w jakiejkolwiek innej formie.**

Wobec podobnych do przytoczonych wyżej okoliczności, oraz przy tak ujemnych wynikach dla lecznictwa gospodarki Kasy Chorych a obecnie Ubezpieczalni Społecznej, robotnicy wielu zakładów przemysłowych w Zagłębiu Dąbrowskiem wysuwają żądanie i gotowi są jaknajusilniej je popierać, aby jak to jest już zrobione dla instytucyj i zakładów rządowych i komunalnych, **wyłączono ich z Ubezpieczalni Społecznej i przywrócono prawo prywatnego organizowania lecznictwa przy zakładach przemysłowych**, przy którem mieli szpitale i potrzebną obsługę lekarską na miejscu, z której byli zadowoleni, a co jednak kosztowało ich mniej, niż szpitalnictwo i obsługa lecznicza, wykonywana obecnie przez Ubezpieczalnię Społeczną".

Sosnowiec, dnia 5 listopada 1935 r.

Uchwała robotników kopalni Saturn

w sprawie szpitala i apteki w Czeladzi

W związku z nastrojami, jakie panują wśród mieszkańców Czeladzi i okolicznych środowisk przemysłowych w sprawie zamierzeń Ubezpieczalni Społecznej dotyczących szpitala w Czeladzi, w dniu wczorajszym odbyło się w sali zbornej na kopalni „Saturn" zebranie robotników należących do różnych związków i organizacyj, którzy powzięli jednomyślną uchwałę następującej treści:

„Zebrani robotnicy kopalni Saturn w liczbie 700 osób obecnych, na zebraniu w sali zbornej kopalni Saturn w dniu 7 listopada 1935 r. po wysłuchaniu sprawozdań z odbytej konferencji w Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, w sprawie likwidacji szpitala w Czeladzi, względnie zreorganizowania go na szpital zakaźny dziecięcy i dla dorosłych, z pozostawieniem w małym zakresie około 10 łóżek chirurgji, po wszechstronnem omówieniu tej sprawy przez robotników, zebrani robotnicy zwrócą się do pana ministra opieki społecznej z następującą uchwałą:

1) Kategorycznie **robotnicy protestują** przeciw zamiarom Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu zamknięcia szpitala w Czeladzi lub zreorganizowania go na zakaźny z pozostawieniem w małym zakresie chirurgji: zebrani uważają, że w takim przemysłowym ośrodku jak Czeladź: kopalnie Saturn, Jowisz, Czeladź, Grodziec, Solvay, Wiktor, dwie cementownie, fabryka wyrobów ceramicznych Józefów, wapienniki itd. przez zamknięcie szpitala byliby pozbawieni nagłej pomocy lekarskiej około 10 tys. ubezpieczonych robotników, rozumiejąc przeprowadzanie oszczędności lecz nie kosztem leczenia ubezpieczonych i zamykaniem szpitala w Czeladzi, w którym jest najtańszym koszt utrzymania chorego, kosztem administracyjnym.

2) Zwracają się robotnicy do pana ministra opieki społecznej o przywrócenie apteki w Czeladzi, bo przepisane lekarstwo przez lekarza o godzinie 9 rano, otrzymuje się o godz. 6 wieczorem, lub też na drugi dzień, a opóźnione lekarstwo decyduje o zdrowiu i życiu ubezpieczonego.

3) O wstrzymanie zarządzenia przez Ubezpieczalnię Społeczną w sprawie fotografij do legitymacyj na koszt ubezpieczonego robotnika, w ciężkich warunkach materjalnych, przy trzech dniówkach pracy tygodniowo nie są w stanie z całą swą rodziną fotografować się. Jeżeli chce Ubezpieczalnia, niech zrobi na swój koszt fotografje.

4) Robotnicy postanowili zwrócić się do pana ministra o wprowadzenie do samorządów Ubezpieczalni Społecznej wyborów przez ubezpieczonych.

5) Zebrani robotnicy domagają się zniesienia dopłat do lekarstw, oraz domagają się zwrotu kosztów przejazdu do innych lecznic.

6) Wrazie nieuwzględnienia powyższych postulatów, zebrani robotnicy postanawiają zwrócić się do pana ministra opieki społecznej o wydzielenie ich z Ubezpieczalni Społecznej z działu leczniczego i szpitalnego, a natomiast zebrani robotnicy postanawiają utrzymać szpital nadal w Czeladzi własnym kosztem".

Groźba przesilenia we Francji

Herriot następcą Lavala?

PARYŻ, 7.11 (te. wł.). W kołach politycznych kursują stałe pogłoski na temat przesilenia rządowego. „Figaro" rozpatruje już widoki domniemanych następców premjera Lavala, przyczem zaznacza, iż *Herriot jest pierwszym kandydatem.*

Drugim kandydatem na premjera jest *min. Mandel.* Jest on zdeklarowanym zwolennikiem deflacji i ustaw dekretowych. W zakresie polityki zagranicznej, pomimo większego przechylania się na stronę przyjaźni z Anglją, jest on *rzecznikiem Lavala*, któremu z pewnością pozostawiłby tekę spraw zagranicznych. Gabinet Mandella byłby więc tylko z małemi zmianami kontynuacją gabinetu Lavala.

Trzeci domniemany kandydat na premjera — *Flandin*, jest zwolennikiem klasycznej polityki finansowej, a w sprawach włosko - abisyńskich ma się wypowiadać za utrzymaniem neutralności. Jego dojście do władzy byłoby więc *zerwaniem z lewicą*, która w obu sprawach ma inne zapatrywanie.

Rząd *Paul-Boncoura lub Steega wy*powiedziałby zdecydowaną walkę ligom faszystowskim i zmieniłby pewne dekrety, naraziłby się więc na wypowiedzenie mu walki z jednej strony przez obecną większość, z drugiej strony przez socjalistów, którzy są zasadniczymi przeciwnikami dekretów. Wytworzyłoby to stan zupełnej niepewności.

Pozostaje możliwość utworzenia gabinetu *reform gospodarczych i walutowych*, ale taki gabinet, zdaniem „Figaro", może powstać tylko w ramach unji narodowej. W tych warunkach może być mowa tylko o dwóch ewentualnościach: albo kontynuowanie polityki Lavala pod jego lub też innej osobistości kierownictwem, albo — gdyby względy wyborcze stanęły temu na przeszkodzie — przyśpieszenie wyborów parlamentarnych.

Odpowiedź polskich uniw.

NA PROPOZYCJE UNIW. CZECHOSŁOW.

WARSZAWA, 7.11 (tel. wł.). Na propozycję uniwersytetów czeskosłowackich dla zbadania sporu polsko-czeskiego przez uczonych obu krajów nadesłały już odpowiedzi uniwersytety: *Jana Kazimierza we Lwowie, Jagielloński w Krakowie oraz politechnika lwowska.*

Pisma trzech naszych uczelni wystosowane do najstarszego uniwersytetu czeskiego *im. Karola w Pradze*, wyrażają uznanie dla szczerych intencyj uczonych w Czechosłowacji i komunikują, że *po poważnym rozpatrzeniu zagadnienia, uniwersytet Karola w Pradze będzie powiadomiony w ostatecznym wyniku badań.*

KRYZYS, WOJNA, SANKCJE

Włochy oplecione potrójnym łańcuchem trudności

Uchwalone przez Ligę Narodów sankcje gospodarcze wchodzą za dwa tygodnie w życie. Jak się one odbiją na sytuacji Włoch?

Aby się zorjentować w tej sytuacji i jej perspektywach, trzeba zdać sobie sprawę, że Włochy oplecione są obecnie potrójnym łańcuchem trudności, na który się składają: **1) kryzys, 2) wojna, 3) sankcje.** Zarządzenia więc genewskie rozpatrywać należy pod kątem pytania, o ile spotęgują one trudności, które i tak już istniały.

Znane jest powiedzenie, że do prowadzenia wojny trzeba trzech rzeczy: **pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy.** W kwestji więc finansowej spoczywa środek ciężkości. Dokładniej zaś mówiąc: w kwestji bilansu płatniczego.

Bo o ile o stosunki wewnętrzne chodzi, to przykład Niemiec z czasu wojny światowej poucza, że drogą wyzyskania wszelkich możliwości pożyczkowych na rynku wewnętrznym i za cenę stopniowej inflacji można sfinansować koszty wojenne. Natomiast w stosunku do zagranicy, jeśli zamknięta została droga operacyj finansowych (z których np. tak wydatnie korzystała w czasie wojny światowej Francja) pozostaje tylko jeden środek: płacić gotówką za wszystko, co się od zagranicy otrzymuje. Gotówką — to znaczy towarami albo złotem.

Ustawiczne pogarszanie się bilansu płatniczego pod wpływem kryzysu skłoniło już od dość dawna rząd włoski do szeregu restrykcyj w handlu za granicznym — do wprowadzenia utrudnień importowych i systemu kontyngentów oraz kompensat. Ale nie osiągnęły one należytego skutku, tak, że w lecie b. r. trzeba było obniżyć stopę pokrycia banknotów złotem, aby uwolnić w Banku Włoskim zapasy złota na sumę miljarda lirów, niezbędne dla uregulowania pilnych zobowiązań wobec zagranicy. Wskutek tego rezerwa złota spadła z 5 i pół do 4 i pół miljardów. Wojna zaś i związane z nią wydatki wzmogły automatycznie płatności wobec zagranicy.

Włochy bowiem należą do krajów, w których przemysł krajowy jest szczególnie silnie uzależniony od przywozu obcych surowców. W roku 1934 produkcja krajowa potrafiła pokryć zapotrzebowanie na żelazo tylko w jednej trzeciej, na wełnę w jednej piątej, na węgiel w jednej piętnastej, na naftę i benzynę w jednej osmdziesiątej, na bawełnę w jednej dwóchsetnej. Wojna zaś zwiększyła zapotrzebowanie surowców i jakkolwiek Włochy ograniczyły silnie import rozmaitych towarów mniej niezbędnych, to i tak na zapłatę dostaw zagranicznych potrzeba coraz więcej pieniędzy. Dotychczas lwią część potrzebnych dewiz uzyskiwano z eksportu. Z dniem jednak 18 listopada przeszło 40 państw zobowiązało się niczego więcej z Włoch nie przywozić.

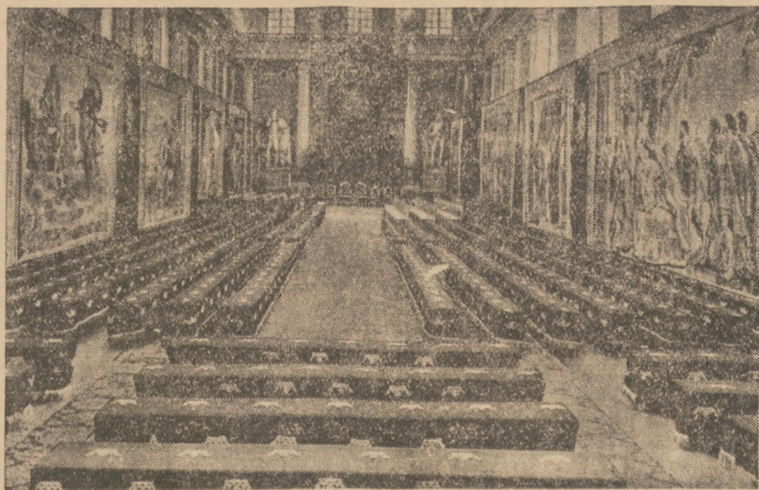
Tutaj tkwi główne ostrze sankcyj gospodarczych, gdyż dzięki nim eksport włoski zostanie zduszony w przeszło dwóch trzecich swojej ogólnej sumy. A chociaż szereg państw udziału w sankcjach nie weźmie, to jednak, trzeba zważyć że w stosunku do państw sankcyjnych, branych razem jako całość, Włochy posiadały dotychczas czynny bilans handlowy i mogły uzyskane od nich waluty obce zużywać na wyrównanie rachunków z innemi państwami, od których więcej przywożą niż wywożą. Obecnie więc — niezależnie od pogłębienia kryzysu wewnętrznego, jaki wywoła podcięcie eksportu w szeregu gałęzi gospodarstwa — zwiększy się konieczność płacenia za dostawy zagraniczne nie towarami ale złotem. Należy zaś uwzględnić, że już w drugiej dekadzie (11 — 20) października odpływ złota i dewiz wyniósł 123 miljony i zapas złota w Banku Włoskim spadł do 3.936 miljonów. Gdyby ten odpływ postępował dalej w tym samym stopniu, wystarczyłyby rezerwy złota na 10—12 miesięcy. Jeśli zaś pod wpływem sankcyj stosunki wybitnie się pogorszą, to się ten okres skróci.

Rząd włoski postarał się wprawdzie o zmobilizowanie wszelkich dewiz i papierów zagranicznych znajdujących się w posiadaniu prywatnem aby zwiększyć swoje środki płatnicze wobec zagranicy. Uzyska e w ten sposób rezerwy dodatkowe mają wynosić 8 miljardów, ale niewiadomo, czy jest to suma efektywna czy też tylko rachunkowa, oraz czy upłynnienie walorów zagranicznych nie natrafi w niejednym wypadku na trudności. W każdym razie już od kilku tygodni wszelkie zakupy włoskie w Stanach Zjednoczonych dochodzą do skutku tylko po uprzedniem uiszczeniu gotówką całej ceny — jeszcze przed załadowaniem na okręt. A tak samo i w innych krajach.

Że w tych warunkach Włochy będą musiały jaknajbardziej ograniczyć wszelki przywóz zbędny, nie ulega wątpliwości. Nie chodzi tu tylko o zastosowanie środków odwetowych, któremi grozi prasa włoska państwom sankcyjnym (tak np. od 1 listopada nie prolongowano już umowy z Francją na przywóz win), ale poprostu staje się to koniecznością państwową. Daleko idące ograniczenia konsumcyjne, w rodzaju tych jaki zastosowano niedawno co do spożycia mięsa, będą konieczne, równie jak wzmożenie wydajności przemysłu własnego pracującego na potrzeby wojenne oraz wprowadzenie — choćby bardzo kosztownych i normalnie się nie rentujących — namiastek w miejsce niektórych surowców (np. benzyny).

O ile chodzi o sam dowóz tych surowców, bez których (jak np. węgiel, rudy, metale) obejść się niepodobna, sytuacja nie wygląda jeszcze najgorzej, dopóki nie zerwały stosunków handlowych z Włochami Niemcy i dopóki opornie wobec sankcyj zachowują się Szwajcarja i Austrja. Niemcy przecież pokrywają w tym roku zapotrzebowanie włoskie na węgiel już w 46 proc., a po wejściu sankcyj w życie jeszcze bardziej zwiększą swój wywóz do Włoch — nietylko węgla, ale i innych surowców i niezbędnych towarów. Komplikacje powstałyby dopiero wówczas, gdyby Austrja i Szwajcarja musiały zmienić dotychczasowe stanowisko lub gdyby przyłączyły się do sankcyj Niemcy — albo wreszcie gdyby doszło do blokady portów włoskich.

Rozpocznie się więc wojna na przetrzymanie — dla Włoch niezmiernie ciężka i z każdym miesiącem cięższa. Wymagać ona będzie ogromnych ofiar, zarówno ze strony państwa, jak i całej ludności. Pod względem bowiem gospodarczym sytuacja obecna Włoch daje się tylko porównać z sytuacją gospodarczą Niemiec podczas wojny światowej — jeśli nie jest jeszcze od tamtej trudniejsza.



SALA TRONOWA.
Widok na salę tronową w zamku królewskim w Sztokholmie. W sali tej odbywają się ważniejsze uroczystości dworskie.

Podwyżka płac

w przedsiębiorstwach państwowych?

Opodatkowanie poborów urzędniczych obejmie również, jak wiadomo pracowników przedsiębiorstw państwowych oraz instytucyj prawa publicznego.

Niektóre przedsiębiorstwa państwowe oraz instytucje publiczne opracowują wnioski o podwyższenie płac swoim pracownikom w ten sposób, aby mimo potrąceń podatkowych otrzymywali pobory w dotychczasowej wysokości. Wnioski te motywowane są koniecznością utrzymania fachowców i specjalistów w przedsiębiorstwach i instytucjach.

Dotychczas niewiadomo, jakie stanowisko w kwestji zamierzonych podwyżek płac zajmie Ministerstwo skarbu, względnie państwowe władze nadzorcze.

Oddłużenie urzędników

nie dotknie kupiectwa

Agencja „Iskra" donosi:

„W kołach handlowych zaniepokojenie wywołały pogłoski, jakoby akcją oddłużeniową urzędników miały być objęte również zobowiązania towarowe.

Jak się dowiadujemy, pogłoski o zamierzonych posunięciach rządu w dziedzinie oddłużenia urzędników są nieścisłe. Projektowane przez rząd formy oddłużenia urzędników, mają być ustalone w ten sposób, aby nie dotknęły interesów handlu i kupiectwa.

Zamierzone posunięcia władz w tej dziedzinie nie przewidują, zwłaszcza objęcia niemi zobowiązań urzędników powstałych z tytułu zakupów na raty".

Zaniepokojenie kół nauczycielskich

projektem skasowania kuratorjów i inspektoratów

W kołach nauczycielskich zaniepokojenie wywołały wiadomości, iż ze względów oszczędnościowych wznowiony został **projekt podporządkowania administracji szkolnej władzom administracji ogólnej.**

Projekt przewiduje skasowanie samodzielnych i bezpośrednio od Ministerstwa W. R. i O. P. zależnych **kuratorjów okręgów szkolnych oraz skasowanie samodzielnych stanowisk inspektorów szkolnych.** Na miejsce obecnych kuratorjów byłyby utworzone **wydziały oświatowe w urzędach wojewódzkich,** a na miejsce samodzielnych inspektorów szkolnych **referaty oświatowe w starostwach.** Funkcje obecnych kuratorów objęliby naczelnicy wojewódzkich wydziałów oświatowych a funkcje inspektorów szkolnych referenci oświatowi w starostwach.

Reforma ta miałaby przynieść oszczędności w budżecie oświatowym państwa **na sumę 5 miljonów złotych rocznie.**

Należy dodać, że już przed kilku laty wysuwany był projekt unifikacji administracji szkolnej z administracją ogólną. Projekt ten wywołał **ostre protesty ze strony nauczycielstwa** i społeczeństwa, pod wpływem których realizacja projektu została wówczas zaniechana.

Wznowienie tych planów obecnie uzasadniane jest **ciężką sytuacją skarbu państwa i koniecznością poszukiwania najdalej idących oszczędności** w **budżecie państwowym.** Zwolennicy podporządkowania administracji szkolnej władzom administracji ogólnej podnoszą, iż tego rodzaju unifikacja istnieje już od szeregu lat na Górnym Śląsku i że dotychczasowa praktyka nie dała dla szkolnictwa śląskiego ujemnych wyników.

W województwie Śląskiem niema samodzielnego kuratorjum okręgu szkolnego, wszystkie sprawy szkolne podporządkowane są **wydziałowi oświaty publicznej w katowickim urzędzie wojewódzkim.**

Sfery nauczycielskie postanowiły przeciwstawić się projektowi podporządkowania administracji szkolnej władzom administracji ogólnej.

W kołach tych z niedowierzaniem przyjęto dalszą wiadomość, jakoby ze względów oszczędnościowych miała być również **wstrzymana realizacja zasady 7-letniego nauczania.** Jak się zdaje, walka o przysztorzenie budżet Ministerstwa W. R. i O. P. **przybierze szerokie rozmiary.**



PO PLEBISCYCIE W GRECJI.
Wicekról gen. Kondylis wkłada swój głos do urny wyborczej.

UWAGI.

REDUKOWANE MĘŻATKI

W rządowych planach naprawy gospodarczej w Polsce znalazł się jeden punkt, dający pole do popisów demagogicznych czynnikom nieodpowiedzalnym. Tym punktem jest zapowiedź redukcji w urzędach i przedsiębiorstwach państwowych mężatek. Mówi się, że pracują one tylko dla zabicia czasu, na pończoszki, na przyjemności. Czasem jest rzeczywiście tak, a czasem jest inaczej. Bywa że zarobek mężatki jest koniecznem uzupełnieniem bardzo skromnego uposażenia mężowskiego i uzupełnienie to nie jest użyte akurat na pończoszki, ale na utrzymanie licznej rodziny.

Bezkrytyczny atak na posady mężatek czyni szkody i w dziedzinie obyczajowej. Ostatecznie przecież jest daleko właściwiej, gdy pracująca kobieta ma prawnie zaślubionego męża niż, obawiając się utraty posady, odkłada ślub z bliskim sobie człowiekiem do lepszych czasów. Znaną jest rzeczą, ze w urzędach jest dużo tak zwanych „cichych mężatek," zapisanych w księgach jako niezamężnye. W normalnych warunkach szczyciłyby się one swojem szczęściem domowem. Niestety, strach przed redukcją zmusza je do szukania dróg takich, które w ich samych mniemaniach ie są najwłaściwsze.

Obok mężatek pracują przecież w biurach jeszcze panny z zamożnych domów. Panienki te, nazywane czasami aniołkami biurowemi, także nierzadko zajmują posady dla zabicia czasu i też pensję swoją przeznaczają na pończoszki. Czemuż nie mówi się o redukcji tych właśnie aniołków? Dlaczego tylko te urzędniczki mają być redukowane, które popełniły „ciężki grzech" zamążpójścia, tak przecież skądinąd chwalebnego i tak bardzo pożytecznego z punktu widzenia moralnego i społecznego?

Kwestję zatrudnienia i redukcji mężatek i kobiet wogóle trzeba ujmować poprostu z innego stanowiska. Nie chodzi o przysłowiowe pończoszki, ale o to, że praca kobiety poza domem z reguły ujemnie oddziaływa na poziom życia rodzinnego. Dom i rodzina zawsze tracą na tem, gdy żona i matka zajęta jest po całych dniach w biurze. Jest to mocny argument nietylko za redukcją mężatek, ale bardziej jeszcze za tem, aby ich mężowie, ojcowie rodzin mieli pierwszeństwo przy otrzymywaniu lepszych posad i większych uposażeń.

Razem z redukowaniem mężatek, niech idzie w parze według modnego brzmienia hasło: Frontem do rodzin. Utrzymanie rodziny, wychowywanie dzieci, to szczególnie dziś bardzo trudny do spełnienia i odpowiedzialny obowiązek, państwo zaś. doceniając znaczenie rodziny w społeczeństwie i dbając o należyte przysposobienie młodego pokolenia do życia. musi dbać o to, aby pracownicy bez względu na płeć, spełniający obowiązki rodzinne, mieli łatwiejszy dostęp do warsztatów pracy i do wyższych uposażeń.

Gdy ten postulat będzie wypełniony. wówczas problem redukowania z biur mężatek przestanie istnieć. bo w dziewięćdziesięciu na sto wypadków kobieta chętniej pozostanie w domu i zajmie się w nim tem. co jest jej bliższe i bardziej odpowiada jej naturalnym upodobaniom: dziećmi i gospodarstwem. Niewiele doprawdy jest takich pracujących poza domem kobiet, któreby nie marzyły o uwolnieniu się od mechanicznych czynności biurowych i powrocie do ciszy i ciepła domowego ogniska.

Trzeba im tylko na to stworzyć odpowiednie warunki.

Ćw.

Poświęcenie sztandaru
LEGJI INWALIDÓW WOJENNYCH

W dniu 11 listopada odbędzie się w Sosnowcu uroczyste poświęcenie sztandaru Legji inwalidów wojennych wojsk polskich im. gen. Sowińskiego.

Program tej uroczystości jest następujący: godz. 9 — zbiórka członków kompanji w lokalu Legji; 9.45 — wymarsz do kościoła parafjalnego na Mszę św.; 10.00 — Msza św. w kościele parafjalnym i poświęcenie sztandaru; 11.30 wręczenie sztandaru kompanji Legji inw. Wojsk. W. P. w Sosnowcu przez komendanta garnizonu pułk. Smelkowskiego przed Magistratem m. Sosnowca i wbijanie gwoździ; 12.30 — wymarsz do płyty Nieznanego Żołnierza i złożenie wieńca; 13.00 — odmarsz kompanji do lokalu Legji i zakończenie uroczystości.

Protektorat nad uroczystością przyjął wiceminister spraw wojskowych gen. Sławoj-Składkowski oraz wojewoda kielecki dr. Wł. Dziadosz.

Echa pobytu w Zagłębiu
Międzyministerjalnej komisji

Przyjazd do Sosnowca międzyministerjalnej komisji pod przewodnictwem dyr. Martina wywołał duże ożywienie w sferach gospodarczych województwa Kieleckiego, w szczególności Zagłębia Dąbrowskiego. Jak potrzebnym był przyjazd tego rodzaju komisji dowodziły konferencje, podczas których poruszono ogromną ilość przeróżnych zagadnień, zgłoszono szereg postulatów praktycznemi przykładami uzasadnionych. Wśród członków komisji. niestety, nie było przedstawiciela Ministerstwa przemysłu i handlu. Zagadnieniami temi jednak specjalnie interesował się przewodniczący komisji dyr. Martin.

Komisja wywiozła z Zagłębia obfity materjał. Będzie on przedmiotem szczegółowych rozważań i powinien być uwzględnionym w przyszłej polityce gospodarczej Rządu.

Przy sposobności zauważyć trzeba jeszcze raz to. co już podkreśliliśmy niedawno, iż ożywienie w sferach gospodarczych traktować należy jako objaw dodatni, jako obudzenie się świadomości odpowiedzialności za kształtowanie się ogólnej sytuacji gospodarczej w kraju. Świadomość ta obudziła się dzięki temu, że czynniki decydujące wyraźnie zaprosiły społeczeństwo do współpracy. dając do zrozumienia, iż głos opinji będzie respektowany.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

8 Piątek	**Dziś** Gotfryda **Jutro** Teodora Wschód słońca 6 m. 46. Zachód „ 16 m. 9.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE — „Wiosna w Paryżu".
PALACE — „Dwie Joasie".
EDEN: „Dziewczę z Obłoków"

—xx—

× **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA POLEGŁYCH POLICJANTÓW.** Dn. 9 bm. odbędzie się w Będzinie, w kościele parafjalnym. nabożeństwo żałobne za poległych szeregowych policji państw. pow. Będzińskiego. Nabożeństwo urządzone jest z okazji dorocznego święta policji państwowej, które przypada dnia 11 listopada.

× **TAŃSZE BILETY KOLEJOWE.** Władze kolejowe wprowadzają od 1 stycznia 1936 roku nową taryfę za przejazdy wielokrotne. Bilety tygodniowe, które obecnie wydawane są tylko robotnikom, będą mogły być nabywane od Nowego Roku przez wszystkich. Cena biletów miesięcznych będzie obniżona o jedną trzecią ceny dotychczasowej. Cena biletu miesięcznego, wynosząca obecnie 18-krotną cenę biletu jednorazowego, obniżona będzie od 1 stycznia 1936 do ceny 12-krotnej. Ulgi te posiadać będą wielkie znaczenie dla osób. zmuszonych dojeżdżać codziennie do pracy.

× **NIE WOLNO ZATRUDNIAĆ MAŁOLETNICH AKROBATÓW.** Na podstawie nowego rozporządzenia Ministerstwa opieki społ., zawierającego wykaz zawodów, w których niedopuszczalne jest zatrudnianie małoletnich, wycofane mają być we wszystkich przedsiębiorstwach widowiskowych. jak cyrkach, kabaretach i t.p. numery popisowe, w których występują małoletni, wykonywujące karkołomne sztuki akrobatyczne. Za urządzanie popisów akrobatycznych z nieletnimi wytaczane będą procesy sądowe.

× **JESIENNY BAL „JEDNOŚCI".** Zarząd Związku młodzieży pracującej „Jedność" w Sosnowcu zawiadamia swych członków, że w związku z „Jesiennym balem Jedności" w sobotę dnia 16 listopada r.b., odbędzie się w niedzielę, dnia 10 listopada r.b. o godzinie 16 (4) popoł. zebranie miesięczne. na które obowiązkowo winni przybyć wszyscy członkowie.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 8 bm. o godz. 8.30 wiecz. teatr miejski gra przebojową komedję muzyczną pt. „MUZYKA NA ULICY". Bilety w cenie od 25 gr.

Jutro dnia 9 bm. o godz. 4.30 przedstawienie dla młodzieży doskonała komedia Michała Bałuckiego pt. „KLUB KAWALERÓW". Bilety w cenie od 25 do 70 gr. można zamawiać wcześniej w kancelarji teatru. Wieczorem o godz. 8.30 teatr miejski gra świetną komedję muzyczną pt. „MUZYKA NA ULICY". Bilety w cenie od 25 gr.

—xx—

Powitanie komendantki
P. W. K.

Z okazji przyjazdu do Zagłębia komendantki naczelnej przysposobienia wojskowego kobiet p. Hajkowiczowej, w piątek, t.j. dziś, w lokalu Konwencji Węglowej przy ul. 3 Maja 25 w Sosnowcu, odbędzie się powitanie komendantki. a następnie herbatka towarzyska, na które zarząd PWK uprzejmie zaprasza wszystkie członkinie koła. Powitanie nastąpi o godz. 18, a herbatka o godz. 19.

—xx—

× **PRACOWNICY A UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE.** Na skutek alarmujących wiadomości prasowych o zagrożonych ubezpieczeniach społecznych zarząd sosnowieckiego oddziału „Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu zwołuje w dniu 9 listopada b.r. o godz. 18 w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza nr. 17a nadzwyczajne ogólne zgromadzenie członków oddziału dla poinformowania członków o istotnym stanie rzeczy i zastanowieniu się nad obecną sytuacją w poruszonej kwestji Zarząd oddziału wzywa wszystkich członków do gremjalnego udziału w zebraniu.

× **ZWIĄZEK I RODZINA REZER.** koło Sosnowiec-Środula urządza w niedzielę, dn. 10 bm. o godz. 15, we własnym lokalu przy ul. Perla 39 (dom kolejowy), dla członków tych organizacji nadzwyczajne zebranie, połączone z akademją, ku uczczeniu 17 rocznicy odzyskania niepodległości. Ze względu na ważność zebrania i akademji obecność członków Z.R. i R.R. bezwzględnie obowiązkowa.

× **ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W CZELADZI.** W związku z obchodem święta niepodległości PCK w Czeladzi naznacza zbiórkę swych członków w dniu 11 bm. o godz. 9 rano, na placu przed Magistratem.

Z UŚMIECHEM

W niedzielę tombola

Wielkiem nieszczęściem jest ludzka niedola.
Na społeczeństwa obliczu to skaza.
W dniu miłosierdzia w niedzielę tombola
Do „Palais de dance", gdzie dawniej Oaza
Niech idą, którzy wiedzą jak głód srogi.
Wejście trzy złote. Dochód na ubogich.

Po tych rzeczowych wyjaśnieniach sprawy
Serdecznych wezwań jeszcze trzeba użyć.
Cóż rzec wam, drodzy, na temat zabawy,
Co wesołości ma wszelakiej służyć?
Tombola nędzę niejedną uleczy,
Wesołość wasza jest na smutne rzeczy

Na dokarmienie wiecznie głodnej dziatwy,
Na całe buty dla sierot do szkoły,
Na chleb dla takich, co żywot niełatwy,
Łzy w oczach mają. Wiersz jest niewesoły,
Lecz. choć przeznaczon dochód dla niedoli,
Wesoło wszakże będzie na tomboli.

Ko—Stek.

Doroczny koncert
NA ROSYJSKIE TOW. DOBROCZYNNOŚCI

Staraniem sosnowieckiego oddziału Rosyjskiego Towarzystwa Dobroczynności w Polsce, odbędzie się w dniu 9 listopada r.b. w Sosnowcu w sali Gimnazjum im. St. Staszica, przy ul. Żeromskiego nr. 3, doroczny koncert, z udziałem: p. Wandy Wermińskiej — primadonny Opery Warszawskiej, p. Zbigniewa Drzewieckiego — profesora Konserwatorjum Muzycznego — profesora Konserwatorjum Muzycznego w Warszawie i p. Aleksandra Karpackiego — artysty Opery Poznańskiej. Po koncercie dancing towarzyski. Zaproszenia i bilety do nabycia w firmie Koziołkow i Jędrysek w Sosnowcu. przy ul. 3-go Maja nr. 25.

Niewątpliwie koncert ten tak ze względu na jego cel. jak również udział wybitnych sił świata artystycznego wzbudzi szerokie zainteresowanie społeczeństwa.

—xx—

Zebranie informacyjne
CHRZEŚCJAŃSKIEGO KUPIECTWA

Dnia 10 listopada, w sali Domu katolickiego przy ul. Prezydenta Mościckiego w Sosnowcu. o godz. 14 odbędzie się zebranie informacyjne członków Związku drobnego kupiectwa i przemysłu chrześcjańskiego Zagłębia Dąbrowskiego z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór prezydjum: referat w sprawach podatkowych naczelnika Urzędu skarbow.; referat prawno-gospodarczy mecenasa T. Płodowskiego. Sprawozdanie władz Związku z dotychczasowej działalności; uchwalenie rezolucji na zjazd kupiectwa w Krakowie: wybór komisji rzeczoznawców; wolne wnioski.

—xx—

× **JESIENNA ZABAWA.** W sobotę dn. 9 bm. katolickie Stow. młodz. żeńsk. oddział w Będzinie z racji 8-lecia swego istnienia urządza w sali na Górze Zamkowej „Jesienną zabawę". Komitet dokłada wszystkich starań, aby goście w dobrym nastroju i miłej atmosferze spędzili kilka godzin. Dochód przeznacza się na cele kulturalno - oświatowe.

× **HERBATKA CKS.** W nadchodzącą niedzielę, o godz. 18 w sali klubu na Saturnie CKS urządza herbatkę dla członków i zaproszonych gości z okazji zakończenia sezonu letniego i rozpoczęcia zimowego. Wstęp bezpłatny.

× **GRODZIEC NA BUDOWĘ SZKÓŁ.** Onegdaj pod przewodnictwem wójta Bronisława Śmiołczyka odbyło się w szkole nr. 1 likwidacyjne posiedzenie gminnego Komitetu tygodnia budowy szkół powszechnych w Grodźcu. Ze złożonego przez p. Żukowskiego sprawozdania wynika. że ogólny dochód z tygodnia budowy szkół wyniósł zł. 173.91. nie licząc w tem ofiar złożonych przez inne osoby wpływowe, które działały poza Komitetem. Pozatem zarząd gminny w Grodźcu zapisał gminę Grodziec na członka Tow. popierania budowy szkół powszechnych. wpłacając równocześnie jednorazową składkę w sumie 150 zł.

× **ZEBRANIE SODALICJI.** Dnia 9 bm. o godz. 4 popoł. odbędzie się zebranie Sodalicji marjańskiej przy żeńskiej szkole handlowej w Dąbrowie Górn. Sodaliski są proszone o liczne przybycie.

Liny na Kasprowe Wierchy

Niezwykły transport z Będzina

Jak już nadmienialiśmy, liny stalowe do budującej się kolejki górskiej **na Kasprowy Wierch robione są w fabryce lin Meyerholda w Będzinie.**

W ubiegłą środę odbył się transport pierwszej liny, którą przewieziono z fabryki przy ul. Modrzejowskiej na rampę kolejową w Będzinie.

Otóż **lina ta ma „tylko" 2450 metr. długości,** a więc blisko 2 i pół km. Waga jej wynosi 31 tonę, czyli 31 tysięcy kg. Linę, nawiniętą na bęben, **przewożono na specjalnej platformie o 8 kołach.**

Ponieważ sama platforma waży przeszło 10 ton, cały transport wynosił **około 42.000 kg.** nic przeto dziwnego, iż pod takim ciężarem bruk na jezdni został w niektórych miejscach uszkodzony.

Przewóz liny odbywał się przy pomocy trzech, odpowiednio obciążonych samochodów ciężarowych, które **z wielką biedą podołały zadaniu,** a kiedy w jednem miejscu transport ugrzązł, sądzono już, że **samochodami liny się nie przewiezie** i dopiero po długich wysiłkach udało się pokonać trudności i transport ruszył w dalszą drogę.

Dodać należy, iż przy przewożeniu liny z fabryki na rampę kolejową **zatrudnionych było przeszło 100 robotników,** z czego widać, jakie były trudności i ogrom pracy.

Jeżeli chodzi o wytrzymałość liny, to jest ona olbrzymia, gdyż wypróbowana i gwarantowana wytrzymałość **na obciążenie wynosi 230 ton.** Rzecz zrozumiała, że fabrykat taki jest dość kosztowny. Otóż metr bieżący tej liny kosztuje dwadzieścia kilka złotych a więc całość wyniesienie około 60 tysięcy złotych.

Na całą kolejkę trzeba będzie około 9 km. liny, a więc prócz już wykonanej zostaną zrobione jeszcze trzy takie same zwoje.

Przewożeniu liny przyglądał się duży tłum gapiów. a skutkiem ugrzęźnięcia transportu obok dworca kolejowego w Będzinie, **uległ zatrzymaniu na poł godziny ruch tramwajowy.**

Oddanie tego rodzaju zamówienia fabryce w Zagłębiu świadczy o tem, iż **nasze zakłady przemysłowe są dobrze postawione** i dobrze wywiązują się ze swych zadań, żałować jeno należy, iż skutkiem kryzysu gospodarczego nie mogą należycie rozwinąć swej produkcji i dużego zakresu wytwórczości.

Właściciele nieruchomości

przeciw obniżce komornego

Zapowiedziana przez władze akcja oszczędnościowa w postaci obniżki uposażeń pracowników, oraz wprowadzenia kilku innych obniżek i świadczeń podatkowych **wywołała istną lawinę protestów** ze strony sfer zainteresowanych, na których barki spadną nowe obciążenia.

Jak wiadomo, świat pracy kategorycznie wypowiada się przeciw tego rodzaju akcji oszczędnościowej. Również inne sfery zajmują analogiczne stanowisko.

Onegdaj np. odbyło się **nadzwyczajne zebranie członków Stow. właścicieli nieruchomości w Dąbrowie,** gdzie po zaznajomieniu zebranych z ostatnim projektem rządu w sprawie obniżki komornego, postanowiono energicznie zaprotestować **przeciwko tego rodzaju poczynaniom,** gdyż na terenie Zagłębia, gdzie znaczny odsetek domów stanowią budynki małe, wybudowane przez robotników i ludzi niezamożnych, **dalsza obniżka komornego** grozi tym właścicielom nieuchronną ruiną.

Biorąc pod uwagę, iż skutkiem ochrony lokatorów i bezrobocia w **naszym ośrodku właściciele tych domków już dziś znajdują się w ciężkiej sytuacji** i niejeden z nich zwracał się nawet do opieki społecznej, z braku jakichkolwiek środków do życia, **zebrani postanowili przedstawić swe postulaty władzom rządowym** w przekonaniu, iż zarządzenie w sprawie obniżki komornego nie będzie nową krzywdą dla posiadaczy małych domków i nie będzie stanowić zupełnego pozbawienia ich i tak problematycznego prawa własności.

O obniżkę komornego

dla praktykujących lekarzy

W związku z aktualną obecnie sprawa wydania dekretu **o obniżce komornego** oraz ewentualną zmianą ustawy **o ochronie lokatorów** od większych mieszkań, zarząd naczelnej Izby lekarskiej złożył wicepremjerowi ministrowi Kwiatkowskiemu memorjał, w którym zaznacza co następuje: Lekarze-praktycy zajmują przeważnie 4—6 pokojowe mieszkania, z których zawsze **conajmniej dwa pokoje** (gabinet i poczekalnia) **są ich warsztatami pracy** i nie stanowią właściwych izb mieszkalnych; z tego też względu, na podstawie obowiązujących przepisów, **lekarze są zwolnieni od podatku luksusowego** od mieszkań 5-pokojowych.

Wobec znacznego zmniejszenia się dochodów z praktyki prywatnej i konieczności utrzymania tych warsztatów pracy, zdaniem naczelnej Izby lekarskiej, **lekarze powinni być uwzględnieni przy powszechnej akcji obniżenia kosztów utrzymania.** Wyłączenie mieszkań lekarzy spod ustawy o ochronie lokatorów i wynikające z tego konsekwencje mogą doprowadzić do uniemożliwienia lekarzom wykonywania praktyki, związanej z miejscem zamieszkania. Wobec tego zarząd naczelnej Izby lekarskiej prosi o uwzględnienie w projektowanych dekretach aby: 1) mieszkania zajmowane przez lekarzy praktykujących i **niezawierające ponad 5 pokojów,** były zaliczone do grupy mieszkań, korzystających z obniżki komornego, 2) przy kwalifikowaniu mieszkań, zajmowanych przez lekarzy praktykujących, do kategorji wyjętych spod ustawy o ochronie lokatorów, **nie zaliczano do pokojów mieszkalnych gabinetu i poczekalni,** jako warsztatu pracy lekarza.

Pół miljona przemyconych igieł

dla kupców będzińskich

Jak już pisaliśmy wczoraj, w sklepach żydowskich w Zagłębiu Dąbrowskiem rozwinięty **jest na szeroką skalę handel towarami przemycanemi z Niemiec.**

Że tak jest w rzeczywistości świadczy o tem jeszcze następujący fakt. Oto śląska straż graniczna w Tarnowskich Górach aresztowała w tych dniach **Wojciecha Surmę i Pawła Namysłe z Pniowca.** Przy aresztowanych znaleziono **50 kg. igieł, pochodzących z przemytu.** Był to towar przemytnika Augustyna Stanka z Pniowca. Stanek uciekł i ukrywa się w Niemczech.

Przemycone igły w ilości **ponad pół miljona,** uległy konfiskacie.

Towar ten przeznaczony był do Będzina, gdzie miał być rozsprzedany pomiędzy tamtejszymi kupcami żydowskimi.

Prehistoryczne jaskinie w Ojcowie

sięgające setki tys. lat

Dotychczas dorywczo prowadzone prace wywiadowcze w Ojcowie wykazały, **że trzy jaskinie pod nazwą: „Ciemna", „Pod Skałą" i „Lisie Jamy", zawierają b. liczne i dobrze zachowane pozostałości najstarszego zaludnienia Polski,** zupełnie odmienne od ówczesnych zachodnio-europejskich i nigdzie dotąd nieznanych. Jaskinie te są siedliskami najstarszego **człowieka w Polsce** (150.000—200.000 lat temu).

Kustosz **państwowego muzeum archeologicznego w Warszawie p. S. Krukowski,** zwrócił się do starostwa olkuskiego o **subsydjum w wysokości 12 tys. zł. na r. 1936** na badania naukowe prehistoryczne tych trzech jaskiń. W ciągu pewnego okresu w roku przyszłym ma być zatrudnionych około 30 robotników pod kierownictwem ludzi nauki i badanie namulisk jaskiń.

Badania te będą miały na celu **wzbogacenie wiedzy** o najstarszym człowieku w Pol...

Związek absolwentów

SZKÓŁ GÓRNICZYCH

Na zasadzie decyzji pana wojewody śląskiego z dnia 26.X.b.r. nr. B. A. 132-520, wydanej na podstawie art. 21 prawa o stowarzyszeniach wpisano w dniu 28.X. b.r. do rejestru stowarzyszeń i związków Urzędu wojew. śl. pod numer 454 stowarzyszenie pod nazwą: Polski Związek absolwentów szkół górniczych „PZASG" stowarzyszenie zarejestrowane z siedzibą w Katowicach, ul. ks. Damrota nr. 8. Powyższy związek został założony w dniu 20.I br. na zjeździe absolw. szk. górn. Polaków w Katowicach, terenem działalności jest cała Rzplita z wyjątkiem wojew. Łódzkiego (§ 2 statutu). Członkiem Związku może być każdy absolwent szkoły górniczej — Polak; Zw. liczy obecnie 251 członków, zamieszkałych na terenie zagłębia polskiego. Składka miesięczna wynosi 1 zł. wpisowe 50 groszy. Zw. jest organizacją kulturalno - oświatową, nie mającą nic wspólnego ze sprawami zawodowemi.

W skład zarządu głównego wchodzą: **W. Sławiński** — prezes, **A. Botta, St. Malarski i Al. Szczepański** — wiceprezes, **K. Budziasz** — sekretarz, **St. Stelmach i K. Pietrzyk** — zast. sekretarza, **R. Szarowski** — skarbnik, **A Spyra** — zast. skarbn. oraz koledzy: **R. Ochman, W. Bortel, M. Marzec i H. Węglarzy** jako członkowie zarządu głównego.

Doroczny walny zjazd odbędzie się w dniu 9 lutego 1936 r. w Katowicach. Wszyscy koledzy absolwenci proszeni są o zgłaszanie się na członków PZASG. Informacji udziela biuro Zw. w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18—19. Składki należy wpłacać na konto MKKO w Katowicach, czeki pocztowe zostaną wysłane z okólnikiem nr. 8 pod adresem prezesów kół w najbliższych dniach. Związek zorganizował w dniu 18.VIII b.r. wycieczkę na Sowiniec i w dniu 6.X b.r., wycieczkę do państw. fabryki azotów w Chorzowie.

Trzecia serja robót

KANALIZACYJNYCH

W roku bieżącym w Będzinie prowadzona była trzecia serja robót wodociągowych, wynosząca ponad 2 km.

Roboty te zostały już ukończone i w tych dniach nastąpi przyjmowanie ich przez Magistrat.

Pozatem, wybudowano również w tym roku część oczyszczalni ścieków, która znajduje się w Małobądzu.

—xx—

Fatalne zderzenie

ROWERZYSTY Z WOŹNICĄ

Onegdaj przejeżdżał szosą w Zagórzu jednokonnym wozem Franciszek Banaś, ze wsi Poręba Dzierżna, powiatu Olkuskiego. W pewnej chwili Banaś zeskoczył z wozu i wpadł niespodziewanie pod rower Wacława Barskiego, górnika, zamieszkałego w Dąbrowie.

Wskutek zderzenia Banaś doznał lekkich obrażeń, zaś Barski postradał kilka zębów.

Barskiego przewieziono do szpitala w Dąbrowie, zaś Banaś po udzieleniu mu pomocy pojechał w dalszą drogę.

—xx—

× **STRAJK NA KOPALNI „LIPNO" W ŁAGISZY** trwa w dalszym ciągu. Nowi dzierżawcy nie chcą zgodzić się na żądania robotników i dlatego też nie uruchamiają kopalni. Prawdopodobnie zatarg zostanie zlikwidowany w najbliższych dniach.

× **POBICIE.** Onegdaj u zbiegu ulic Perla, Gampera i Staszica w Sosnowcu, Józef Prześlica (Staszica 24) wraz z braćmi Adamem i Franciszkiem Magierami (Batorego 15) napadli na 23-letniego Edwarda Nawarę (Staszica 18) i zadali mu kilka ran nożem. Pobitego przewieziono w stanie zagrażającym utratą życia do szpitala, sprawcy pobicia zaś zostali zatrzymani i przekazani do dyspozycji władz sądowych.

Awantura wynikła na tle porachunków osobistych.

PROGRAM RADJOWY

RICARDO STRACCIARI I JANA KIEPURY NA PŁYTACH.

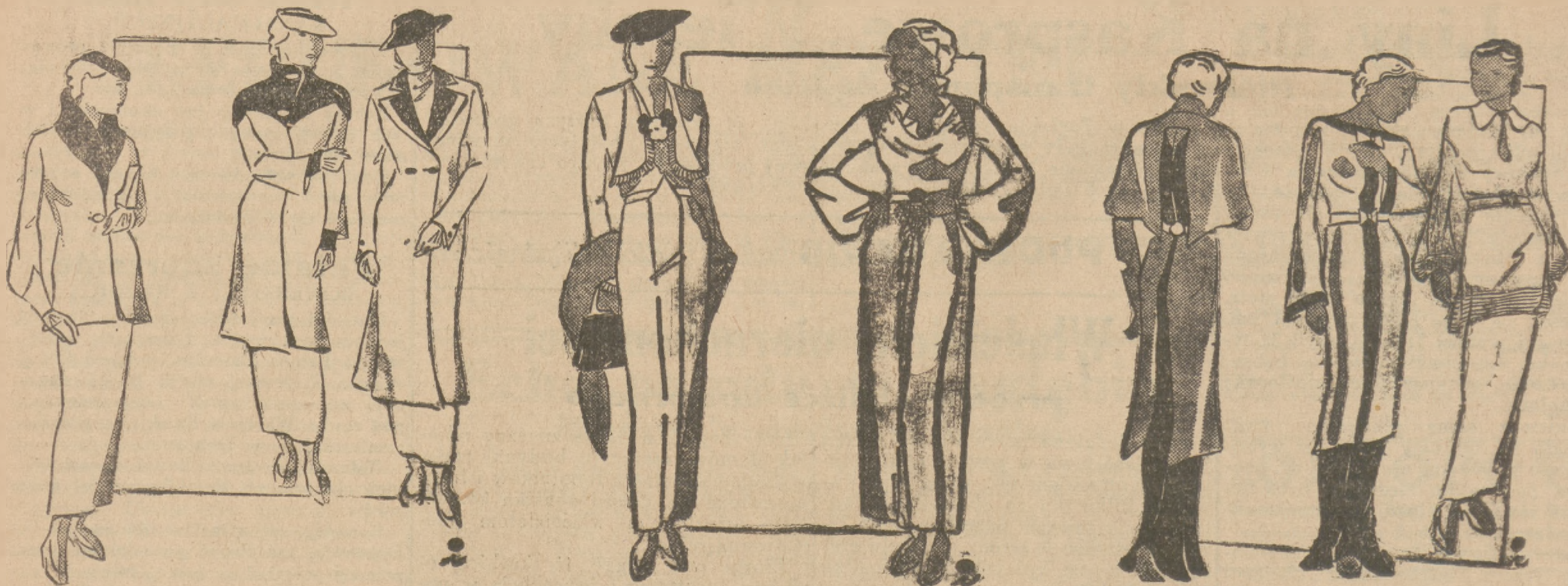
Słynnego śpiewaka — barytona Ricarda Stracciari znają radjosłuchacze z transmisyj włoskich oper. Obecnie będą mieli słuchacze okazję podziwiać dnia 9 b.m. o godz. 13 pieśni i arje w wykonaniu tego wspaniałego śpiewaka. Tegoż dnia o godz. 18.45 w audycji płytowej — śpiewa Jan Kiepura piosenki o charakterze lekkim, znane dobrze publiczności radjowej z filmów dźwiękowych: „Brunetki - blondynki", „Singorina", „Ninon" itd. Nazwiska artystów wystarczą aby przyciągnąć do odbiorników wszystkich radjosłuchaczy.

BUNT BAJEK WESOŁA RADJOWA AUDYCJA MUZYCZNA.

„Bunt bajek" — to wesoła audycja muzyczna pióra Zofji Nawrockiej, którą nadaje Lwów w sobotę dnia 9 b.m. o godz. 20 w realizacji W. Budzyńskiego z muzyką Eryana. Treścią audycji będzie wojna, którą ludziom, zwalczającym legendy i bajki wypowiedziały znane nam od dzieciństwa postacie z najpopularniejszych bajek, a więc „Królewna ze szklanej góry", „Alibaba", „Czarnoksiężnik", „Kopciuszek", „Czerwony kapturek" i „Pan Twardowski". W audycji bierze udział zespół wokalny rozgłośni lwowskiej.

PIĄTEK 8 LISTOPADA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Audycja szkolna (dla dzieci starszych): „Portret Pana Hilarego" — obrazek z lat dziecięcych Jana Matejki — pióra Anny Świrczyńskiej — wznowienie. 12.40 Orkiestra Stanisława Ferszko — refreny śpiewa Wiera Gran. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 „Z rynku pracy". 13.35 „Barbirolli i Stokowski — sławni dyrygenci" (płyty). 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Wiadomości giełdowe 15.22 Chwilka społeczna. 15.30 Muzyka lekka (płyty). 16.00 Pogadanka dla chorych w oprac. ks. kapelana Michała Rękasa. 16. 15 Koncert w wyk. ork. pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 16.45 „Listopad na niebie i ziemi" — pogadanka dla dzieci starszych w oprac. dr. Feliksa Burdeckiego. J. Orłowskiej-Wernerowej i prof. Stanisława Sumińskiego. 17.00 „Obserwatorjum wysokogórskie na Szczycie Rozśpiewanym". Reportaż Józefa Szpechta. 17.15 „Minuta poezji": wiersze Wawrzyńca Czereśniewskiego. 17.20 Koncert. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Koncert starej muzyki (z płyt). Objaśnienia dr. Emilji Elsnerówny. 18.30 „Joanna" — opowieść Heleny Moskwianki. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Porady radjotechniczne (Karol Miłobedzki). 19.30 „Jak spędzić święto". 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 Aktualny monolog. 20.10 „La serva padrona" (Służąca panią) — opera komiczna w 2-ch aktach G. B. Pergolesi. 21.45 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.50 Utwory Karola Szymanowskiego w wyk. Eugenji Umińskiej — skrzypce i kompozytora — fortepian. 22.20 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.



KOSTJUM

z półdługim, lekko kloszowym żakietem stał się znowu ulubionym strojem wytwornych pań. Na rysunku po lewej stronie widzimy model kostjumu z żakietem, sięgającym do bioder, a szerokim kołnierzu szalowym z wybitnie płaskiego futra. Środkowy rysunek przedstawia kostjum, którego żakiet nieco dłuższy jest jeszcze bardziej wcięty, a dołem więcej kloszowy. Szeroki karczek i bardzo szykowne mankiety, przy rękawach zrobione są z futra. Trzeci żakiet jest trzy-ćwierciowy o męskim fasonie, na klapach naszyte jest perskie futro.

SUKNIE POPOŁUDNIOWE

różnią się od przedpołudniowych skromnych sukienek tem, że są bardziej kobiece i znacznie sutsze. Model po prawej stronie jest strojny dzięki marszczonym partjom ramion, z któremi pozostaje w związku twarzowe drapowanie stanika i stojąca rysza dokoła szyi. Spódniczka w środku zmarszczona według wymagań panującej obecnie mody. Rękawy bardzo szerokie, dołem zebrane. Druga suknia nie ma w swym kroju ani odrobiny przesady, toteż czyni wrażenie znacznie skromniejszej. Górna część sukni ma fason bolerka. Rękawy i wyłogi bolerka obszyte są plisowaną ryszką. Całość ma charakter wytworny i prosty zarazem.

DO TEATRU I NA KONCERT

nosi się tuniki, zapinane wysoko pod szyją i powłóczyste, niezbyt szerokie spodnice jako najnowsze połączenie. Tuniki bywają przeważnie białe, spodnie suknie, względnie spodnice — czarne. Model pośrodku składa się z kasaka i sukni. Kasak jest skrojony w ten sposób, że odsłania spód, przez co powstaje niezmiernie efektowny kontrast biało czarny. Rysunek na lewo przedstawia tylnej sukni, z pelerynką sięgającą do łokci i rozciętym kasakiem o pięknej linji i efektownem zestawieniu kolorów. Trzeci kasak jest bardziej sportowy, suto stebnowany.

KRONIKA ZAWIERCIA

Dwa pożary

W ZAWIERCIAŃSKIEM

Onegdaj wybuchł pożar w zagrodzie gospodarza Gurbały Józefa we wsi Kotowice (pow. Zawierciański). Pożar strawił dach nad domem mieszk. oraz zboże nagromadzone na strychu domu. Straty wynoszą około zł. 1450. Przyczyny pożaru nieustalono, jednakże zachodzi przypuszczenie, że dom podpalił właściciel w tym celu, aby otrzymać asekurację. Policja prowadzi dochodzenie.

W ub. niedzielę wybuchł pożar w Nowej Wsi, gmina Żarki, w zagrodzie Wajtysikowej. Przyczyny pożaru nieznane. Straty wynoszą około 500 zł. Ogień strawił dach domu.

——xx——

× **PO ZWOLNIENIU SEKRETARZA GMINNEGO W MYSZKOWIE.** Jak już podawaliśmy, uchwałą zarządu gm. w Myszkowie, powiatu Zawierciańskiego został zwolniony ze swego stanowiska dotychczasowy sekretarz gminy Józef Nestor. Powody usunięcia z pracy Nestora trzymane są na razie w tajemnicy. Na opróżnione stanowisko sekretarza w Myszkowie został narazie zaangażowany dotychczasowy jego zastępca p. Jan Janoska.

× **KOORDYNACJA PRACY OPIEKUŃCZEJ.** W celu skoordynowania pomocy opiekuńczej na terenie Zawiercia powołano do życia komisję, w skład której weszli przedstawicielki placówek o charakterze humanitarnym, jak Stowarzyszenie pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo i Związku pracy obywatelskiej kobiet. Komisja ta zajmuje się zaprowadzeniem szczegółowej rejestracji bezrobotnych, by w przyszłości jedne i te same osoby nie korzystały z pomocy kilku organizacyj.

Trzy kobiety w więzieniu

POD ZARZUTEM DOKONANIA MORDU

W więzieniu dla kobiet w Warszawie osadzono **Natalję Korczakową, jej matkę Emilję Bińkową i córkę jej, 22-letnią Julję.** Kobiety zostały aresztowane pod zarzutem **dokonania zbrodni na Stanisławie Korczaku.**

Jak wynika z zeznań rodziny, Korczakowa **miała podobno przyjaciela, pochodzącego z Sochaczewa,** który namówił ją do otrucia męża. Pewnego razu Korczakowa wsypała mężowi jakiegoś **proszku do pożywienia.** Jednak zamach ten został zauważony. Mąż zawiadomił policję. Brat żony Korczaka, Karol Biniek, odgrażał się niejednokrotnie, iż prędzej czy później **dadzą sobie radę z Korczakiem.**

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zrobiliśmy zły interes

WYMIENIAJĄC JAJA NA POMARAŃCZE.

Jak się obecnie okazuje, tranzakcje pomarańczowo-cytrynowe z Hiszpanją nie dały tak świetnych wyników, jakby się można było spodziewać. Dowodzą tego liczby.

W okresie pierwszym trzech kwartałów roku 1934 sprowadzono do Polski tylko za 4.900.000 złotych cytryn i pomarańczy. W tymże okresie roku bieżącego sprowadzono owoców aż za 16 miljonów 950.000 zł. Tak więc w roku bieżącym sprowadzono o 12 miljonów więcej.

Do tej osobliwej zwyżki przyczyniły się tranzakcje z Hiszpanją, które miały spowodować zwiększenie wywozu polskich jaj do tego kraju. Jednak Hiszpanie zdołali nas wprowadzić w błąd. Zawarto traktat w ten sposób, że nie zagwarantowano, iż towar wysyłany do Hiszpanji będzie wykupiony. To też część transportów jaj musiała wracać w stanie nadpsutym do Polski.

Eksport jaj w roku 1934, w okresie wspomnianych trzech kwartałów, wyniósł 19.000.000 złotych. W roku bieżącym w tymże okresie wywieziono tylko za 360.000 zł. więcej. Jak więc wynika z prostego zestawienia cyfr, import pomarańcz i cytryn wzrósł w roku bieżącym kosztem eksportu hiszpańskiego w stopniu o wiele większym, niż eksport jaj z Polski do kraju torreadorów. Nie bacząc na znaczny wzrost podaży na naszym rynku pomarańczowym, cena tego artykułu w roku 1935 w porównaniu z rokiem 1934, nietylko nie spadła, lecz wzrosła o 5 i pół grosza na kg., gdy tymczasem cena za jeden kg. jaj wzrosła tylko o 2 gr. Sfery gospodarcze żywią nadzieję, iż teog rodzaju „dobre interesy" przejdą do historji i więcej nie będą sie powtarzały.

Kronika gospodarcza.

KOLEJE ZNIŻĄ TARYFĘ NA PRZEWÓZ TOWARÓW. Stosownie do programu nowego rządu przygotowuje zarząd kolei rewizję taryfy towarowej, przeprowadzając w przyspieszonem tempie badania statystyczne i kalkulacje, dotyczące taryf rolniczych, jak również ogółu taryf podstawowych surowców i półfabrykatów, których ceny mają być obniżone w ramach tego programu. Taryfa towarowa, której część pierwsza, dotycząca postanowień ogólnych i systemu nomenklatury, klasyfikacji i taryfikacji jest już ostatecznie przygotowana do wydania, ulegnie w ten sposób w zakresie większości opłat zasadniczej rewizji, dotyczącej tak bliższych, jak dalszych przewozów. Prace przygotowawcze prowadzone są w ścisłym kontakcie z Biurem Ekonomicznem Prezydjum Rady Ministrów, ministerstwami gospodarczemi i przy wyzyskaniu materjałów przedyskutowanych z Państwową Radą Komunikacyjną.

REFORMA PODATKU OBROTOWEGO. Ministerstwo skarbu zakończyło prace nad reformą podatku obrotowego dla drobnych płatników. Reforma ta oparta ma być na całkowitej zmianie dotychczasowego systemu wymiaru i poboru podatku obrotowego w formie t. zw. ryczałtu, który obejmował, jak wiadomo, niższe kategorje płatników tego podatku. Nowy system poboru podatku obrotowego dla drobnych płatników w formie zryczałtowanej polegać będzie na porozumieniu między płatnikiem i urzędem skarbowym. Podatek obrotowy od drobnego przedsiębiorstwa pobierany będzie w formie zryczałtowanej, tylko w tym wypadku, jeśli takie porozumienie dojdzie do skutku. Reforma dotychczasowych metod pobierania zryczałtowanego podatku obrotowego dla drobnych płatników przyczynić się powinna bardzo poważnie z jednej strony do odciążenia urzędów skarbowych w ich pracy, z drugiej zaś do złagodzenia tego podatku w drobnych przedsiębiorstwach.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodziny robotniczej w Warszawie wynosił w październiku r.b., biorąc za podstawę rok 1928 = 100, 65,7 wobec 65,6 we wrześniu r. b., a 65,6 proc. w październiku 1934 roku. Wskaźniki poszczególnych grup przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra z października 1934 r., druga z września, trzecia z października 1935 r.): żywność 51.4—52.2—52.3, alkohol, tytoń 101—94.1—94.1, opał, światło 85.5—83.6—83.6, komorne 159.5 — 159.5—159.5, odzież, obuwie 57.9—57.2—57.2, inne 93.9—90.6—91.6. Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodziny pracowników umysłowych w Warszawie nieznacznie się zmniejszył, wynosił bowiem 70.1 wobec 70.2 we wrześniu r.b. i 70.8 w październiku 1934 r. Wskaźniki poszczególnych grup kształtowały się następująco: (pierwsza cyfra z października 1934 r., druga z września, trzecia z października 1935 r.): żywność 50.1—51.2—51, alkohol, tytoń 100.3—97.7—97.7, opał, światło 86.1—79—79, mieszkanie 143.2—142.5—142.5, odzież i obuwie 56.2—55.7—55.7, higjena i zdrowie 68.5—68.7—69.4, inne 89.7—85.385.3.

POLSKI WĘGIEL PRZEZ CZECHOSŁOWACJĘ DO JUGOSŁAWJI. Prasa czeska dowiaduje się, że jugosłowiańscy interesanci pertraktują z przedstawicielami polskich przedsiębiorstw górniczych w sprawie dostawy węgla dla Jugosławji. Transporty węgla polskiego do Jugosławji mają być skierowywane przez Czechosłowację do portów naddunajskich, skąd statkami Dunajem mają iść do Jugosławii. Umowa podpisana zostanie dopiero po załatwieniu sprawy przewozu, co nastąpi na konferencji, zwołanej do Pragi.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ" — Świat się śmieje.

× **NABOŻEŃSTWO ZA POLEGŁYCH.** W dn. 9 bm. o godz. 9 rano w kościele parafjalnym w Olkuszu, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój dusz szeregowych pol. państw. pow. Olkuskiego, poległych w obronie państwa oraz życia i mienia współobywateli. Na nabożeństwo zaprasza ogół społeczeństwa olkuskiego komendant powiat. pol. państw.

× **ZABAWA TANECZNA.** Związek rezerwistów koło w Olkuszu, urządza w dniu 11 bm. w lokalu p. Bobrzeckiego zabawę taneczną.

× **ECHA AWANTURY POD NIESUŁOWICAMI.** W lecie r. bież. głośną była awantura na polach pod Niesułowicami praktykanta lasów gorenickich, p. Sadtyska i gajowych z grupą mieszkańców Niesułowic na tle przepędzenia chłopców z lasów saturnowskich. Wobec groźnej postawy tłumu, praktykant i gajowi oddali kilka strzałów, raniąc trzy osoby śrutem. Oskarżeni, t.j. praktykant i gajowi otrzymali zawiadomienie z prokuratorji o umorzenie sprawy spowodu braku cech przestępstwa.

× **B. WÓJT SUROWIEC NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.** W dn. 22 bm. Sąd okręgowy w Sosnowcu będzie rozpatrywał sprawę karną przeciwko b. wójtowi gm. Kroczyce, Józefowi Surowcowi o fałszowanie czeków i różne nadużycia podczas swego urzędowania. Na ławie oskarżonych zasiędzie również b. sekretarz tej gminy, Stanisław Struzik. Zaznaczyć należy, że Surowiec odsiaduje obecnie karę 6 lat więzienia za puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy.

OFIARY

Na szpital dziecięcy do dyspozycji Tow. Lek. w Sosnowcu zebrane przez siebie zł. 5 Alinka Wójcicka z kolonji Pekin przy kop. „Juljusz", wzywając koleżanki do podobnej ofiary.

OKOLICZNOŚĆ ŁAGODZĄCA.

— ...a w zakończeniu mojej mowy — mówi obrońca — chciałbym wysoki trybunał i szanownych sędziów przysięgłych prosić, aby wzięli pod uwagę okoliczność, że oskarżony jest w najwyższym stopniu krótkowzroczny, tak, że nie mógł on absolutnie widzieć dalszych następstw swego czynu.

Z CAŁEJ POLSKI

MARATON TAŃCA W ŁODZI SMUTNY EPILOG OBŁĄKAŃCZEJ IMPREZY

Leopold Błaszczyński, nieznany bliżej impresarjo, zorganizował w Łodzi „maraton" tańca. Konkurs odbywał się w sali, wynajętej od Filharmonji, przyczem instytucja ta dała jeszcze światło i opał, wzamian za co miała korzystać w 35 procentach z dochodów z widowiska. Do zawodów zgłosiło się 20 par. Mieli oni dostawać 5 zł. za dobę plus ewentualne nagrody. Błaszczyński przeliczył się jednak w swych rachubach. Idjotyczna impreza nie zainteresowała łódzkiej publiczności i po sześciu dniach oszust, widząc katastrofę finansową — znikł.

Obecnie zawodnicy, którzy dali się nabrać na udział w „maratonie", postanowili nie opuszczać sali, dopóki nie otrzymają wynagrodzenia i wysłali delegację do Inspektoratu Pracy, porsząc o interwencję.

300 LETNI PROCES MIĘDZY GMINAMI

Przed Sądem okręgowym w Stryju toczył się spór między gminami Jelonkowate, a Różanką Wyżną o prawo własności połoniny na t.zw. Czarnym Werhu obok granicy czechosłowackiej. Podczas rozprawy przedłożono oryginalne akta procesowe z 1630 r., dowodzące, iż już wówczas toczył się między temi gminami proces o posiadanie tej połoniny. Pierwszy spór zakończył się w 1765 r. przyznaniem prawa własności gminie Jelonkowate. W 1811 r. proces został wznowiony przed sądem austrjackim, a wyrok zapadł w 70 lat później w sądzie najwyższym w Wiedniu.

Obecnie gmina Różanka wszczęła ponownie proces. Koszta procesu wynoszą już obecnie 4 tys. zł. Sąd stryjski wydał orzeczenie, że połonina ma należeć do gminy Jelonkowate, lecz już obecnie gmina Różanka zapowiedziała apelację.

Odpowiedzi na najdziwaczniejsze pytania

decydują o posadzie

Niedawno głośna była w prasie amerykańskiej sprawa 9-letniego cudownego dziecka, którego umysł stawiano wyżej niż u Einsteina i Newtona, podając, że posiada ono 230 jednostek inteligencji. Co to za jednostki?

Próby cyfrowego określenia inteligencji datują się od kilkudziesięciu lat, by wreszcie w drodze ulepszeń i uzupełnień dojść do systemu zwanego skalą Bineta lub Stanforda. Ułożono w tym celu dla wieku od 3 do 15 lat szereg pytań w rodzaju objaśnienia obrazków, podania podobieństwa między ostrzem noża, monetą i kawałkiem druta (wszystko jest z metalu), powtarzania cyfr itd. Jeśli dziecko 8-letnie odpowie na wszystkie pytania, przeznaczone dla dzieci 8 i 9 letnich, a nadto na połowę dla 10 i 11 letnich, otrzymuje cyfrę 9 plus pół i plus pół. Łącznie określa się jego umysłowość jako 10-letnią. Ponieważ liczba 10 nic nie mówi jeśli się nie doda rzeczywistego wieku dziecka, dzeli się wiek inteligencji przez wiek rzeczywisty, w tym wypadku 10 przez 8. Wypada stąd cyfra 1.25, którą ze względów praktycznych mnoży się przez 100 i tak wreszcie powstaje liczba 125, będącą ową jednostką inteligencji.

Dziecko, posiadające inteligencję właściwą swemu wiekowi, ma jednostkę 100. Jeśli w rok później zda egzamin o rok trudniejszy, wynik opiewa również 100. Cyfry te są naogół, jak wynika z tysięcznych prób, stałe i wahające się dla dzieci normalnych od 90—110. Zaledwie 5 proc. dzieci osiąga 125 jednostek. A ów fenomen amerykański osiągnął aż 230!

Systemu tego używa się w szkołach przy tworzeniu oddziałów równoległych klas, zaoszczędzając w ten sposób dzieciom wybitnie zdolnym straty czasu, a nieuzdolnionym — zbytniego wysiłku. Podobne systemy, niemające nic wspólnego z testami psychotechniki, jakim poddaje się szoferów, telefonistów itd., stworzono także dla dorosłych.

W Nowym Jorku czynna jest instytucja dostarczająca miljonów testów dla banków, fabryk, magazynów i wszelakich biur. Kierownik przedsiębiorstwa może przez 30 minutowy egzamin więcej dowiedzieć się o kandydacie, niż w ciągu wielogodzinnej rozmowy. Rozmowa bowiem jest często zdradliwa. Wychodzi z niej obronną ręką człowiek sprytny i obyty, podczas gdy genjusz może być skrępowany przez nieśmiałość i trudność wysławiania się. Egzamin inteligencji daje objektywny miernik umysłowej wartości starającego się o posadę.

Jeżeli egzamin taki, przeprowadzony w danem przedsiębiorstwie, wykazał, że najlepsi pracownicy mają noty od 175—200, a najsłabsi od 100 do 120, wówczas, kandydat, którego egzamin dał notę np. 102, oczywiście nie ma widoków na otrzymanie posady.

Odwrotnie ktoś kto otrzymał np. 227 jest jednostką wybitną i warta, by ją zaangażować.

W ostatnich jednak czasach podniesiono przeciw takiemu pojmowaniu egzaminu inteligencji zastrzeżenia. Życie wykazuje, że inteligencja nie jest tylko jedynem kryterjum, decydującem o sukcesach i wartości pracy, ale nawet nie jest rzeczą najważniejszą. Wygląd, obejście, siła woli, umiejętność rozkazywania i szybkiej decyzji okazują się niejednokrotnie wartościami bardziej miarodajnemi niż sprawny mózg. Ale wartości te daleko trudniej będzie zmierzyć i zaopatrzeć podziałką. Dlatego egzaminy inteligencji obowiązują nadal i każdy zabiegający o posadę musi odpowiedzieć na kilkadziesiąt, często najdziwaczniejszych pytań.



PROCES STAWISKIEGO.
Jak wiadomo, w Paryżu rozpoczął się olbrzymi proces wspólników słynnego oszusta, Stawiskiego. Ilustracja przedstawia żonę Stawiskiego, słynną z urody i elegancji.

Co to za Clementi

tak honorowany przez cesarza Abisynji

W tych dniach w Addis Abebie dziennikarzom cudzoziemskim rozdano oficjalny komunikat rządowy tej treści: „Dziś o godzinie 11 rano Fergo Clementi, Włoch z Fiume, był przedstawiony cesarzowi. Clementi, porzuciwszy szeregi włoskie w Somalji, był zatrzymany przez władze abisyńskie.

Cesarz zapytał go o wrażenia jakie odniósł w Abisynji. Ten odpowiedział:

— Przekonałem się, że Abisynja nie jest wcale dzikim krajem, jak opowiadają włoscy oficerowie naszym żołnierzom. Abisynja jest wspaniałym krajem i z pewnością jej cywilizacja duchowa stoi na wyższym poziomie, niż faszystowskich Włoch.

Wtedy cesarz zapytał go, czy chce pozostać w Abisynji, czy woli udać się zagranicę. Cudzoziemiec odparł:

— Byłbym szczęśliwy, gdybym mógł tutaj pozostać i lojalnie służyć Jego Cesarskiej Mości. Jestem nawet gotów poświęcić życie za kraj, który tak ofiarnie i szlachetnie broni swej niepodległości.

To wszystko niezmiernie zdziwiło dziennikarzy. Każdy z nich nadaremnie dobija się do dworu, prosząc o wywiad z cesarzem, a tu nieznany żołnierz włoski z łatwością dostał się na dwór i był jeszcze z honorami przyjęty przez Negusa.

I. CZYŻEWSKA.

GAZY BOJOWE

ZATRUCIA CZYLI TAK ZWANE ZAGAZOWANIA CHEMICZNEMI ŚRODKAMI BOJOWEMI — ICH OBRAZ KLINICZNY I LECZENIE.

Należy pamiętać o tem, że żywność i woda, zagazowane sternitami, są nie zdatne do spożycia, nawet po przegotowaniu, gdyż zawierają cząstki arsenu.

V. OGÓLNY SCHEMAT RATOWNICTWA PRZECIWGAZOWEGO.

A. Pomoc doraźna: natychmiastowe unieruchomienie zagazowanego (zupełny spokój fizyczny), nałożenie mu maski gazowej (o ile powietrze zawiera gaz), w razie zagazowania sternitami — podanie do wziewania mieszanki alkoholowo - eterowo - chloroformowej, w razie obecności na skórze plam parzących (iperyt, luizyt) zebranie ich bibułą i posypanie tych miejsc suchem wapnem chlorowanem w razie zagazowania oczu — przemycie ich 0,05% roztw. nadmanganianu potasu, w przypadku skażenia ubrania lub obuwia płynem parzącym lub przesiąknięcia ich stężonemi parami (lub sternitem) — zdjęcie ubrania i jego izolowanie; zagazowanych należy transportować w pozycji leżącej środkami transportowemi ogrzanemi i dobrze wentylowanemi (środki transportowe, po każdorazowem użyciu do przewożenia zagazowanych substancjami parzącemi, należy odkazić). Stosowanie sztucznego oddechu dozwolone jest tylko w przypadkach zamartwicy (asfiksji).

B. Pierwsze zabiegi lecznicze (na punktach ratowniczych). U zagazowanych środkami parzącemi: usunięcie ubrania, odkażenie powłoki (skóra, spojówki), ciepła kąpiel z mydłem; nie wolno stosować tłustych maści na skórę!

U zagazowanych środkami trującemi: upust krwi, podawanie tlenu, leki nasercowe.

U zagazowanych środkami trującemi: podawanie tlenu, z ewentualną domieszką CO_2.

U zagazowanych środkami drażniącemi: maści do nosa, krople do oczu.

C. leczenie właściwe (w szpitalu). U zagazowanych środkami duszącemi — podawanie tlenu, upusty krwi i leki nasercowe.

U zagazowanych środkami parzącemi — leczenie obrażeń skórnych i ocznych.

Zasady obrony przeciwgazowej indywidualnej.

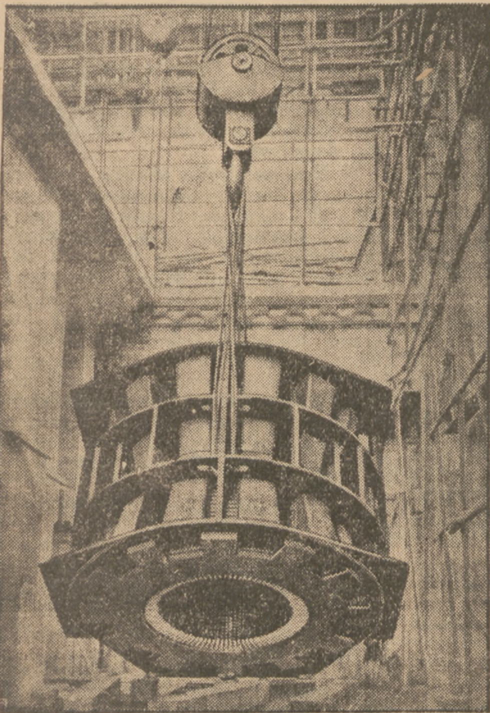
(Les bases de la protection contre les gaz de combat. Renaut. Paris Medical Nr. 15, kwiecień 1935).

Podstawowemi elementami indywidualnej obrony przeciwgazowej są: 1) maska przeciwgazowa i 2) izolacyjny aparat tlenowy.

1. Maska przeciwgazowa jest — w przeciwieństwie do izolującego aparatu tlenowego — przyrządem filtrującym, który z przechodzącego przezeń powietrza wychwytuje i wiąże cząstki bojowych środków chemicznych, uniemożliwiając w ten sposób ich przenikanie do płuc i wogóle do organizmu. Rolę filtra w masce gra pochłaniacz, którego istotną częścią składową jest węgiel aktywowany, to jest węgiel, posiadający — dzięki odpowiedniej przeróbce — ogromną zdolność wiązania (adsorbcji) płynów w stanie pary i cząstek tych gazów, których temperatura normalnej krytyczna jest powyżej temperatury normalnej (to jest, które w temperaturze normalnej mogą być w stanie ciekłym). Owa zdolność adsorbcyjna jest związana ze specjalną budową wewnątrz tego węgla, a mianowicie, z olbrzymią jego porowatością, która sprawia, że wewnętrzna powierzchnia (kanałów) ziarenka węgla aktywowanego jest 1000 razy większa od powierzchni jego zewnętrznej; stopień zaś absorbcji zależy od wielkości powierzchni adsorbcyjnej. Węgiel ten nie pochłania, jednak, z jednej strony — gazów o niskiej t° krytycznej (gazów właściwych) jak CO, CO_2, N i inne, z drugiej zaś — zawiesin o znacznej wielkości cząsteczek jak dymy bojowe i sternity.

Główne części składowe maski gazowej: a) maska właściwa (zrobiona z kilku warstw nieprzepuszczalnego dla gazów materjału,) b) urządzenie, uszczelniające maskę w miejscach zetknięcia się z głową, i umocowanie taśmowe, c) okulary (ze szkła lub celofanu), d) wentyl wdechowy, e) wentyl wydechowy, f) pochłaniacz, umocowany w gniazdku maski. Dobrze zbudowana maska powinna odpowiadać następującym wymaganiom: 1) stwarzać jaknajmniejszy opór przy oddychaniu (dotyczy to głównie pochłaniacza), 2) nie uciskać głowy w miejscu przylegania maski, 3) dawać dostateczne duże pole widzenia, 4) zapewnić dobrą wentylację swego wnętrza (nie dopuszczać do zbierania się pary na wewnętrznej powierzchni maski i do wzrostu temperatury wewnątrz maski, i 5) posiadać jaknajmniejszą t. zw. „martwą przestrzeń" (odpowiadającą załgającej części powietrza).

Dalszy ciąg nastąpi



NAJWIĘKSZY TURBOGENERATOR ŚWIATA,
o sprawności 33.000 kilowatów, wyprodukowany został w Berlinie dla japońskich zakładów elektrycznych.



Pogromca: Ta pani ma kawałek cukru między wargami, który lew wyjmie jej z ust. 1.000 złotych temu, kto to samo zrobić potrafi!

Głos z widowni: Zrobione! Tylko proszę usunąć najpierw lwa...

Dziewięcioletni Zbyś wraca ze szkoły wcześniej: matka pyta go dlaczego nie pozostał do ostatniej lekcji.

— O, bo widzi mama — odpowiada Zbyś — czuję się psychicznie i fizycznie źle...

— No, no — odpowiada matka zdziwiona wysokim stylem wyrażania się chłopca — a rozumiesz ty co to znaczy, co mówisz?

— Naturalnie — odpowiada Zbyś — po naszemu to znaczy: że boli mnie głowa i nogi.



SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Surowe kary na czołowych piłkarzy

Na wtorkowem posiedzeniu Wydziału gier i dyscypliny Ligi rozpatrywano wypadki, jakie zaszły podczas meczu Legja — Warszawianka w dniu 27 października. Wydział gier postanowił pozbawić Nawrota (Legja) i Sroczyńskiego (Warszawianka) stanowisk kapitanów drużyn na czas jednego roku. Nadto ukarano graczy: Martynę (Legja) i Zwierza (Warszawianka) 4-tygodniową dyskwalifikacją za krytykę orzeczeń sędziego, gracza Nawrota (Legja) 6 miesięczną dyskwalifikacją za umyślne uderzenie przeciwnika. Nadto postanowiono zwrócić się do sędziego zawodów o wyjaśnienie w sprawie innych graczy.

Na niedzielne zawody ligowe wydział gier postanowił delegować swych przedstawicieli dla osobistego obserwowania przebiegu zawodów, zwłaszcza jeśli chodzi o grę poprawną.

Wilimowski przenosi się do Warszawy?

W szpitalu im. Marsz. Piłsudskiego w Warszawie odbyła się operacja chorej nogi znanego piłkarza śląskiego Wilimowskiego, dokonana przez dra mjr. Levitoux. Operacja udała się i Wilimowski będzie mógł po 10 dniach wstać z łóżka, a po miesiącu opuścić szpital. Według opinji lekarzy, Wilimowski będzie mógł grać już w lutym.

Dowiadujemy się, że Wilimowski zamierza przenieść się na stałe do Warszawy i wstąpić do jednego z klubów ligowych.

Narciarstwo w Sokole

Związek Towarzystw gimnastycznych Sokół organizuje w najbliższym czasie następujące kursy narciarskie: w Worochcie od 26 do 31 grudnia r.b., w Rabce od 1—9 stycznia r. przyszłego w Zwardoniu w drugiej połowie lutego, w Zakopanem od 4 do 9 lutego.

Kobiece Igrzyska światowe odbędą się w Polsce w r. 1938

Zarząd PZLA zawiadomił międzynarodową Federację sportów kobiecych, że zasadniczo zgadza się na urządzenie Igrzysk światowych w r. 1938 w Polsce, rezerwując sobie ostateczną odpowiedź aż do roku przyszłego.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztuje: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagiński. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI